

Przemoc izraelskich osadników i nasza odpowiedzialność

14 stycznia 2012

9 stycznia 2012 r. rano otrzymałem telefon od Jawdiego Jabera – palestyńskiego przyjaciela żyjącego w Dolinie Baka niedaleko Hebronu. Osadnicy z izraelskiego osiedla Kiryat Arba, największego osiedla wybudowanego na jego ziemi, obrzucili kamieniami jego dom i spalili samochód.

Nie chodzi o samochód, starą, poturbowaną furgonetkę, ale o funkcję jaką spełniał dla całej rodziny. Jawdi używał jej aby wozić swoją chorą, 90-letnią matkę do szpitala, ponieważ nie może za każdym razem liczyć na ambulans. W deszczowe dni zawoził dzieci do szkoły, do której chodzą codziennie pieszo 4 mile skalistą drogą, atakowane przez osadników izraelskich z pobliskich osiedli, często uzbrojonych w kije bejsbolowe.

Kiedy miał coś do sprzedania (w tym roku władze Izraela zniszczyły rury irygacyjne i większość jego upraw: pomidory, ogórki, winogrona – wyschły i zwiędły) pakował warzywa do swojego vana i zawoził na rynek w Hebronie. Powiedział mi dziś rano, że samochód był „rękami i nogami rodziny”, jego głos był zrezygnowany i cichy.

Był to jeden z tych „cichych” incydentów, o których prasa nigdy nie informuje, a które stanowią część codziennego życia – chleb powszedni Palestyńczyków od wielu lat.

Jawdi ostatnio powiedział „Nigdy nie przeżyłem nawet jednego całego szczęśliwego dnia w moim życiu”. W 2001 roku Jawdi wybudował mały dom dla swojej żony i pięciorga dzieci, niedaleko domu swoich rodziców, w którym mieszka 17 osób. W 2002 roku władze Izraela wyburzyły dom. Od 1967 roku Izrael wyburzył 26 tysięcy palestyńskich domów, którym odmówił wydania pozwolenia na budowę.

Dom Atty – brata Jawdiego – wybudowany na pobliskim wzgórzu wyburzono 3 razy. W styczniowy piątek 2000 roku osadnicy napadli na dom Atty, wyrzucili całą rodzinę i spędzili tam Szabas (mając zapewnioną ochronę policji), a następnie spalili dom, sprofanowali Koran i odeszli. Nikt nie został aresztowany.

Jeśli ktokolwiek próbuje Wam wmówić, że Izrael nie przeprowadza czystki etnicznej na swoim terytorium, a jego polityka wynika z „kwestii bezpieczeństwa”, zabierzcie go do rodziny Jabera. To bardzo mili ludzie (Jawdi i Atta mówią biegle po angielsku), ich żony przygotowują dla Was przepyszną maklube – ale pamiętajcie że przebywacie w obecności prawdziwych bohaterów. Wiele wycierpieli, narażeni na ataki, poddani opresji, ciemieniu i smutni – ale „sumud”, niezłomni. Rodzina Jabera zwycięży. Mają siłę aby stawić opór przemocy, niesprawiedliwości i cierpieniu, które rząd Izraela, jego osadnicy i apatyczna społeczność może im zafundować. Są ramionami, na których opiera się nasz świat.

Tylko jedna rzecz może ich złamać – nie amerykańskie supermocarstwo ze swoim wojskiem i najnowsza technologią, proizraelskim kongresem i administracją, nie europejskie rządy usługujące wobec Ameryki, nie mające odwagi aby wymusić przestrzeganie praw człowieka, które tak chętnie i głośno ogłaszają, ale my. To my możemy złamać wolę rodziny Jaber do tego aby nieustannie stawiać opór, do dalszej walki, jeśli ich porzucimy. Jeśli my, dobrzy ludzie będziemy milczeć i nie zrobimy nic. Wyobraź sobie że to Ty stoisz z Jawdim i jego rodziną przy ich spalonym samochodzie. Co z tym zrobisz?

Autor: Jeff Halper

Tłumaczenie: Aneta Jerska

Źródło: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)

O AUTORZE

Jeff Halper – dyrektor Izraelskiego Komitetu Przeciwko

Wyburzeniom Domów (ICAHD)